Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK DNIA 1 CZERWCA 1939 — N — Nr 65

Czy to możliwe, żeby tak postępowało polskie pismo?

„Obrona Ludu“ w Toruniu nie waha się bronić Żydów nawet z poniżaniem własnego społeczeństwa.

I.

W czasie, kiedy świadomość o zgubnym, niszczycielskim wpływie Żydów na całe nasze życie publiczne we wszystkich jego działach i odcieniach coraz szersze warstwy Narodu przenika, kiedy ogół społeczeństwa polskiego zdaje sobie coraz wnikliwiej sprawę z wielce destrukcyjnej działalności żywiołu żydowskiego nie tylko na nasze życie gospodarcze, ale i społeczne, polityczne, religijne, moralne i kulturalne, kiedy ogół ludności polskiej coraz lepiej poznaje, że nasze ubóstwo, nasza bieda, nasze nas tak bardzo trapiące bezrobocie ma swe główne źródło w opanowaniu większej części życia gospodarczego przez zachłanne, żarłoczne żydostwo, które je stale obżera, niweczy i rujnuje, pismo, mieniące się być **organem Stron. Pracy na Pomorzu i szermierzem interesów warstwy robotniczej, „Obrona Ludu“** w Toruniu, **jawnie deklaruje się jako obrońca żydostwa.** Tak czyni pismo, **wychodzące w stolicy Pomorza,** mającego tak **chlubną** kartę dziejów **walki o polskość Pomorza, o oczyszczenia go z pasożytnictwa żydowskiego.** Ile to ofiar, pracy, trudu było wówczas potrzeba, aby wywalczyć naszym **miastom pomorskim** ich czysto polskie oblicze, które **tak dziś raduje i zachwyca naszych rodaków z innych b. dzielnic** I pomyśleć, obecnie, **po 20 latach** niepodległości Pomorza, **znalazło się w jego stolicy pismo, gorąco ujmujące się** za Żydami **i usiłujące** przekonać swych czytelników, że Żydzi w Polsce to bynajmniej nie **element szkodliwy i niebezpieczny, a przeciwnie, nawet użyteczny i potrzebny.** Sprawie obrony żydostwa w Polsce „Obrona Ludu“ **poświęciła aż kilka numerów.** Nie możemy ani nie chcemy tego niesłychanego elaboratu w całości przytaczać, ale podamy poniżej krótki choć tylko wyciąg bardziej znamiennych myśli i argumentacji rzeczonej apologii żydowskiej ze strony wymienionego pisma.

„Żydowskiego niebezpieczeństwa nie trzeba ani przeceniać ani wyolbrzymiać“.

Znajdujemy tam m. i. takie argumentacje obrończe — „Obrony Ludu“. Przytaczając podnoszone ze strony narodowej zarzuty odnośnie zalewu przez Żydów handlu i przemysłu i ich napływu do wyższych zakładów naukowych, a następnie do t. zw. wolnych zawodów, odpowiada „Obrona Ludu“, że **nie trzeba przeceniać niebezpieczeństwa żydowskiego i wyolbrzymiać** go i patrzeć na Żydów jako na jednolitą masę.

„Polityka, dążąca do masowego usunięcia Żydów z Polski, nie jest ani możliwa ani pożądana“.

W następnych wywodach „Obrona Ludu“ kruszy **kopię z tymi, którzy głoszą,** że Żydów z Polski **należy usunąć** i usiłuje przekonać swych czytelników, że **polityka masowego usunięcia Żydów** z Polski nie jest ani możliwa **ani nawet pożądana,** a stwarzaniem praw wyjątkowych dla Żydów, **„zaszkodzilibyśmy sobie** tylko **w opinii Europy,** czego nie możemy sobie lekceważyć, gdyż **pomimo zapewnień sanacji nie jesteśmy jeszcze potęgą mocarstwową“.** I tak pisze pismo polskie w dobie, kiedy cały świat, uznaje w całej pełni **mocarstwowe stanowisko Polski w Europie!**

Swoją drogą jakaż to upokarzająca argumentacja ze strony tego pisma, które musi aż **odmawiać Polsce potęgi mocarstwowej** dla przekonywania swych czytelników o potrzebie **nieusuwania Żydów z kraju.**

„Żydzi są zdolniejsi, pracowitsi i inteligentniejsi od Polaków“.

Mało tamtych argumentów na obronę Żydów, „Obrona Ludu“ ma jeszcze cały arsenał dalszych i to jeszcze „wymowniejszych“, aby „przekonać“ swych czytelników o niewłaściwości bojkotu Żydów w Polsce. Pisze ona dosłownie:

„I tu trzeba znowu przyznać otwarcie, że, jeżeli **ktoś z Polaków** idzie do doktora, adwokata czy technika Żyda, to nie robi tego napewno ze **sympatii** do żydów, lecz z tego względu, że albo **przedstawiciele** tej inteligencji zawodowej **żydowskiej są zdolniejsi** albo **tańsi** od naszych. Należy też zauważyć, że w Polsce na ogół Żydzi **w wyższych zakładach są pracowitsi“.** (Czyż to nie wstyd tak **poniżać** własny naród, a tak **wywyższać** Żydów! — przyp. red.).

„Żydzi krzewicielami literatury, nauki i sztuki w Polsce.

„Z drugiej strony, pisze „Obrona Ludu“, zauważyć należy, że **Żydzi inteligentniejsi** zwiększają pojemność **rynku wewnętrznego na wytwory literatury, nauki i sztuki,** co nie jest bez dużego znaczenia. Jeżeli musimy dbać o to, aby kupowano wytwory naszej produkcji rolnej czy rzemieślniczej i przemysłowej, to również musimy się starać o **zbyt naszych utworów duchowych“.**

Żydzi **inteligentniejsi** częściej znacznie i stosunkowo **liczniej uczęszczają** na przedstawienia **teatralne, koncerty, więcej** stosunkowo kupują **książek polskich** niż my sami, ze wstydem trzeba to stwierdzić“. (Czy to znów nie takie same poniżanie społeczeństwa polskiego? – przyp. red.).

Autor tej niesłychanej wprost apologii Żydów liczy widocznie na bezdenną naiwność czytelników. Przecież powszechnie wiadomo, jakiego rodzaju literaturą **wzbogacają** Żydzi Polskę. Jest to albo bibuła **komunistyczna albo literatura bezbożnicza albo pornograficzna.** A że Żydzi liczniej uczęszczają do kin, teatrów, kupują książki, to ma swoją przyczynę jedynie w tym, że, opływając w dostatki i bogactwa, mogą sobie na to pozwolić, a biedna inteligencja polska musi sobie tego wszystkiego odmawiać. Wie chyba o tym dobrze autor, ale przecież jemu chodzi **o przedstawienie w jak najkorzystniejszym świetle Żydów choćby i kosztem dobrego imienia Polaków.**

Wicepremier Kwiatkowski przybędzie do Torunia na zebranie Pom. Rady Gospod.

Na pierwsze zebranie Pomorskiej Rady Gospodarczej w dniu 3 czerwca br. przybędą do Torunia wicepremier Kwiatkowski, minister Opieki Społ. Kościałkowski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, prezes Państw. Banku Rolnego Maurycy Jaroszyński i dyrektor tegoż banku Staniszewski oraz reprezentanci Ministerstw Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Rolnictwa.

W zebraniu weźmie udział około 300 przedstawicieli samorządu, czołowych instytucyj i zrzeszeń gospodarczych W. Pomorza.

Uroczyste otwarcie Pomorskiej Rady Gospodarczej w Teatrze Ziemi Pomorskiej oraz przemówienia p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza i wicepremiera Kwiatkowskiego będą transmitowane przez radio.

Ograniczenie naszego handlu z Niemcami.

Berlin. W czasie pomiędzy 22 a 27 maja br. odbywały się w Berlinie normalne, przewidziane umową obrady komisyj rządowych polsko-niemieckich, które kontrolują obroty towarowe między Rzplitą a Rzeszą niemiecką.

W czasie tych obrad doszło do porozumienia w sprawie dostosowania w czasie najbliższych trzech miesięcy obrotów towarowych obu krajów do **obustronnych możliwości płatniczych.**

Równocześnie zostały omówione zagadnienia, związane z wymianą towarową między Polską a terytorium Czech i Moraw, która, jak wiadomo, odbywa się na podstawie dawnych porozumień, zawartych między Polską a Czechosłowacją. — Eksport do Czech i Moraw ustalony został w granicach **obecnych możliwości rozrachunkowych.**

Prawdziwe dążenia imperializmu niemieckiego wobec Polski ujawnia organ hr. Ciano.

Rzym. Organ rodziny hr. Ciano „Il Telegrapho“ poświęca artykuł wstępny stosunkom polsko-niemieckim, demaskując w nim mimowoli dalsze plany hegemonii Niemiec w rejonie Bałtyku i w Europie południowo-wschodniej.

Stwierdziwszy bowiem na wstępie, że dla tak wielkiego państwa jak Polska wolny dostęp do morza jest zagadnieniem życiowym, dziennik przechodzi do omówienia istoty zatargu polsko niemieckiego na tle żądania od Polski Gdańska i eksterytorialnej autostrady przez Pomorze.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Il Telegrapho“, że w ślad za przyłączeniem Kłajpedy do Niemiec i odepchnięciem Litwy od Bałtyku, wysunął się automatycznie (!!) problem dostępu Polski do morza przez Gdańsk, co wyłania również zagadnienie tak zwanego **„korytarza“.**

Ten ostatni problemat wcześniej lub później nasunie znów potrzebę uregulowania sprawy kolei strategicznej **Śląsk—Gdynia**(?!) oraz całej południowo-zachodniej granicy polskiej (!).

Wspomniana kolej jest jedyną, która umożliwia eksploatację bogactw naturalnych i rozwój południowych prowincyj, bogatych **w wielki przemysł, źródła nafty, złoża węgla i lignitu.**

Niemcy już dawniej **zamierzali** opanować tę kolej ze względu na jej znaczenie strategiczne i gospodarcze, a niezwłocznie po Monachium w tym właśnie celu posunęli się ku bramie morawskiej (zagłębie cieszyńsko bogumińskie), stanowiącej klucz do Europy środkowej.

Lecz min. Beck zgłosił wówczas z całą stanowczością pretensje **Polski do Zaolzia** i **Niemcy musieli ustąpić.**

Jest jednak rzeczą naturalną (?!!) — ciągnie dziennik — że dzisiaj Niemcy powracają do dawnego planu, gdyż zbyt wiele obchodzi ich sprawa węzła komunikacyjnego tej wagi co Zaolzie.

Jeżeli Rzesza zawładnie nim, potrafi z niezwykłą łatwością **wyzyskać korytarz morawski** jako dostęp do Małopolski i Ukrainy (!!)

W zakończeniu dziennik przedstawia niebezpieczeństwa, jakie wyniknąćby mogły dla Polski w razie wojny z Niemcami, wykazując przy tym kompletne niezrozumienie stanowiska Polski ostatecznie określonego w mowie min. Becka z 5 bm.

Artykuł powyższy pochwycili wszyscy korespondenci prasy światowej, zaiste bowiem nie często się zdarza podobne widowisko, by prasa państwa sojuszniczego demaskowała najtajniejsze zamiary drugiego alianta. Obecnie świat uzyskał potwierdzenie, że na 6 miesięcy przed sojuszem polsko-brytyjskim Niemcy uważały już swój układ z Polską za świstek papieru i przygotowywały już dalsze plany zaborcze przeciwko nam.

Belgijskie zakupy zbóż w Polsce.

Warszawa. Jak się dowiaduje agencja „Iskra“, w wyniku porozumienia z grupą kapitalistów belgijskich, w najbliższym czasie zostaną zakupione dla Belgii znaczne transporty polskiego żyta. Wartość powyższej transakcji wyniesie sumę 7 milionów złotych, a więc mniej więcej tyle, ile wyniósł cały eksport żyta w kwietniu br.

Niezależnie od tego, ta sama grupa kapitalistów belgijskich zakupi również pewne ilości jęczmienia.

Kapłan-Polak, wysiedlony z Prus Wschodnich, przybył na Pomorze.

Tczew. Pociągiem tranzytowym Malbork-Berlin przybył do Tczewa ks. Bronisław Sochaczewski, obywatel niemiecki, proboszcz parafii w pow. sztumskim w Prusach Wschodnich. Ks. Sochaczewski — jak o tym donosiliśmy — został wysiedlony ze swej parafii, a jako miejsce zamieszkania władze niemieckie wyznaczyły mu Elbląg, jednakże ks. Sochaczewski, spodziewając się dalszych szykan, przybył do Polski, udając się do kurii biskupiej w Pelplinie.

Konsternacja wśród hitlerowców gdańskich z powodu powrotu Wys. Komisarza Ligi do Gdańska.

Gdynia, 29 maja. Powrót do Gdańska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Burckhardta, który na zlecenie **Komitetu Trzech** ma wziąć bardziej aktywny udział w sprawach gdańskich, **wywołał konsternację wśród hitlerowców Wolnego Miasta.** Hitlerowcy gdańscy już z góry ustosunkowują się negatywnie do Wysokiego Komisarza.

W dotychczasowych enuncjacjach wybitnych hitlerowców oraz prasy gdańskiej można wyczuć, że w sprawie posunięcia na najbliższą przyszłość wśród hitlerowców panuje pewne rozdwojenie. **Jedni chcieliby na razie zaniechać wszelkich ostrzejszych wystąpień i prowokacyj** oraz czekać pokojowej mediacji, jakiej spodziewają się się ze strony Wysokiego Komisarza Ligi. Pocieszają się oni, że Komisarz prof. Burckhardt ma rzekomo misję do spełnienia taką samą, jaką miał lord Runciman w Czechosłowacji(?!!) przed rokiem.

Drugi kierunek, któremu hołduje **większość hitlerowców gdańskich, zmierza do agresywnych posunięć.** Zwolennicy tego radykalniejszego kierunku widzą w powrocie Wysokiego Komisarza **raczej zdarzenie niepomyślne.** Potwierdzenie swych przypuszczeń upatrują oni w fakcie, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów przed przybyciem do Gdańska bawił w Warszawie i rozmawiał z min. Beckiem.

Radykalni hitlerowcy **zamierzają utrudniać** Wysokiemu Komisarzowi czynności, zalecone mu przez Komitet Trzech. Powrót Wysokiego Komisarza Ligi do Gdańska jest w obecnej chwili hitlerowcom ogromnie nie na rękę. Politycy niemieccy sądzili, że powtarzające się ciągle prowokacje zmuszą Polskę do posunięć, które byłyby dla Rzeszy pretekstem do akcji wojskowej i do zwalenia winy za zatarg na Polskę.

Tymczasem powrót Komisarza Ligi Narodów całkowicie **przekreśla te rachuby hitlerowców.** W razie bowiem prowokacyj i akcji przeciwko Polsce, któraby zagrażała bezpieczeństwu interesów Polski na terenie W. Miasta oraz życiu Polaków zamieszkałych w Gdańsku, **Wysoki Komisarz** miałby prawo zażądać **pomocy policyjnej,** a nawet **wojskowej od Polski.**

W tym wypadku w razie oczywistych prowokacyj **odpowiedzialność za wywołanie wojny nie mogłaby spaść na Polskę,** gdyż stałoby się to na żądanie przedstawiciela Ligi Narodów w Gdańsku, który to przedstawiciel przyjmuje całą odpowiedzialność za swe zarządzenia.

Jaki mandat posiada Polska w Gdańsku?

Należy przypomnieć, jakie uprawnienia w Gdańsku posiada Polska.

A więc Gdańsk jest Wolnym Miastem, ale zajmuje uprzywilejowane miejsce na ziemiach polskich, gdyż całe dorzecze Wisły jest wyłącznie przez Polaków zamieszkałe, podczas gdy u samego ujścia do morza rozłożyło się piękne i wielkie miasto portowe, którego ludność jest w przeważającej ilości niemiecka. Położenie geograficzne jest tutaj momentem ważniejszym niż charakter ludności, gdyż ten charakter może ulegać zmianom i ulegał im kilkakrotnie w ciągu wieków, zaś położenie geograficznego zmienić się nie da.

W Gdańsku obowiązują cła polskie, gdyż Gdańsk jest włączony do polskiego obszaru celnego. Drogi żelazne, poczta, telefon i telegraf należą do Polski. Polska ma wyłączne prawo prowadzenia spraw zagranicznych Wolnego Miasta, a konwencja polsko-gdańska ustala dla Polaków w Gdańsku pracujących prawa gospodarcze i kulturalne, takie, z jakich korzystają gdańszczanie.

Zadaniem komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku jest stałe baczenie, ażeby prawa Polski w Gdańsku nie były uszczuplane.

Jak wiadomo, traktat wersalski powierzył opiekę nad Wolnym Miastom Lidze Narodów. Nie posiadając własnej siły zbrojnej, przy pomocy której mogłaby bronić Gdańska, Liga Narodów powierzyła Polsce obronę Gdańska zarówno na wypadek napaści na Wolne Miasto z zewnątrz, jak i na wypadek, gdyby wewnątrz W. M. zaszły okoliczności, zmuszające do użycia siły dla utrzymania pokoju wewnętrznego, a siły miejscowej policji byłyby niedostateczne. Nikt więc poza Polską nie może ingerować na wypadek jakichkolwiek zamieszek w Gdańsku.

421 mów wygłosił Hitler.

Instytut bibliografii narodowo-socjalistycznej w Berlinie wydał broszurę o działalności Hitlera, z której (broszury) wynika, iż kanclerz wygłosił od chwili dojścia do władzy, tj. od dnia 30 stycznia 1933 r. 417 przemówień.

Lista przemówień kończy się na wygłoszonej 1 kwietnia w Wilhelmshafen mowie. Od tego czasu Führer zdążył wygłosić mowę w Kłajpedzie 28 kwietnia w Reichstagu i 1 maja w Berlinie.

Z długiej listy przemówień, najlepsze wrażenie w Europie — żeby się tak wyrazić — wywarła mowa z 28 kwietnia, która rozproszyła do reszty pokutujące tu i ówdzie złudzenia, co do istotnych zamiarów i celów imperializmu III Rzeszy.

Tak więc plan tych mów jest bardzo nikły. O ile dawniej świat przywiązywał jakąś wagę do słów Hitlera, to dzisiaj nikt mu już nie wierzy.

Jaką statystykę wyborów samorządowych miejskich podają dzienniki ozonowe?

Dwa naczelne dzienniki ozonowe stolicy: „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" podają na pierwszych miejscach statystykę wyniku wyborów do rad miejskich, ukończonych już prawie w całości. Według tej statystyki „Ozon" zdobył 33 8 proc. mandatów, Żydzi 17 proc., Stron. Narod., 15,9 proc., 14 proc. t. zw. bezpartyjni, PPS 10,6 proc. Pozostałe kilka przypadają Stron. Pracy, Stron. Ludowemu, Ukraińcom, Niemcom i Rosjanom. Taki wyliczają bilans wyborczy czołowe organy ozonowe i chełpią się, że mają spośród wszystkich ugrupowań najwięcej mandatów. A tymczasem, jak w rzeczy samej ta sprawa z tymi sukcesami Ozonu wygląda? Najpierw, jeżeli chodzi o **większe miasta,** to tam Ozon poniósł **prawie wszędzie dotkliwą klęskę.** A trzeba wiedzieć o tym, że tam kilka, a nawet kilkanaście razy więcej wyborców przypada na jeden mandat. We Warszawie np. jeden mandat radziecki przypada na 7000 wyborców. w Krakowie i w Poznaniu na 2000. Natomiast w całej masie miasteczek jeden radny przypada już na kilkaset, a nawet i jedną setkę wyborców, Poza tym trzeba i to mieć na uwadze, w jaki to sposób **Ozon** „zdobywał" dla siebie mandaty. **Nigdzie w całym kraju na żadnej liście nie śmiał występować pod własną firmą.** Nad podwórkiem każdej listy ozonowej widniały jakieś szyldy z określeniami: narodowy, chrześcijański, katolicki, gospodarczy, społeczny itd. A wyborcom wmawiano, że tu nie chodzi o żadne **listy polityczne,** a czysto **apolityczne, gospodarczo-społeczne.** Dopiero potem, gdy wyborców naiwnych i niedoświadczonych złowiono w ten sposób na „sanacyjne" podwórko, po wyborach Ozon wszystkich tych „apolitycznych", gospodarczych, społecznych, narodowych, chrześcijańskich, katolickich radnych od razu **zaliczył do swoich** i obecnie wykazuje aż **33,8** proc. dla siebie. Ale nawet gdyby mimo wszystko przyjąć te 33,8 proc. mandatów jako ozonowe, **to co z tego wynika?** Ozon rozgłasza, że ma znaczną **większość społeczeństwa za sobą.** A któż kiedy słyszał, żeby 33,8 proc. stanowiło większość? Toteż nawet z tego obliczenia, jakie czołowe organy Ozonu dokonały na swą korzyść, niezbicie wynika, że **daleko jeszcze Ozonowi do większości w społeczeństwie, znaczna większość znajduje się po stronie przeciwnej Ozonowi.**

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 31 maja 1939 r.

Kalendarzyk. 31 maja, środa, S. dzień, Anieli.
1 czerwca, czwartek, Jakóba Strzem.

Wschód słońca g. 3 — 28 m. Zachód słońca g. 19 — m 44.
Wschód księżyca g. 18 — 22 m. Zachód księżyca g. 2 — m 52.

Tydzień P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż na zlecenie Ministerstwa Opieki Społecznej przystępuje do akcji przysposobienia ludności Państwa w samoobronie sanitarnej i przeciwlotniczo-gazowej. Zalecenie to wiąże najściślej Polski Czerwony Krzyż z olbrzymią większością obywateli, których życie i zdrowie porucza się w ten sposób trosce PCK.

Cała ta olbrzymia akcja wykonana być musi na koszt PCK, który o tyle będzie w materialnej możności podołania tej pracy, o ile spotka się z powszechną pomocą i poparciem. Gdy zatem każdy obywatel ma osobiście korzystać z usług i pracy PCK, rzeczą zrozumiałą jest, że pierwszym jego obowiązkiem jest zapisanie się w poczet członka tej instytucji. Społeczeństwo dla zapewnienia sobie pomocy w czasie wojny powołało do życia Polski Czerwony Krzyż. W imię zatem bezpieczeństwa własnego i swych najbliższych każdy powinien współpracować z Polskim Czerwonym Krzyżem. Trzeba ponadto zważyć, że poza olbrzymim zadaniem wyszkolenia ludności w samoobronie rat.-san. oplg. ma PCK niezmiernie ważne obowiązki w dziedzinie wyszkolenia fachowego personelu ratowniczego i pielęgniarskiego, przygotowania materiałów leczniczych i opatrunkowych, ekwipunków ratowniczych i środków transportowych. Wszystkie te przygotowania podejmowane są dla zapewnienia pomocy i ratunku obywatelom w czasie wojny. Groźba przeżywanych przez świat cały przemian wymaga doraźnej realizacji tych przygotowań.

Obywatele! Polski Czerwony Krzyż odwołuje się w waszym własnym interesie do waszej pomocy!

Składajcie ofiary, zapisujcie się na członków PCK, zgłaszajcie udział w formacjach ochotniczych PCK!

Pomóżcie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Was!

Związek Niepodległościowców Pomorskich przy pracy.

Konieczność powstania na Pomorzu organizacji, która by łączyła w swych szeregach wszystkich b pomorskich bojowników o niepodległość Polski, odczuwano powszechnie. Toteż zarejestrowanie przez Pana Wojewodę Pomorskiego w dniu 18 marca 1939 r. Zw. Niepodległościowców Pomorskich życzliwie przyjęte zostało przez społeczeństwo i prasę pomorską.

Szybki rozrost Związku jest również dobitnym dowodem, że związek ten był koniecznością i ma rację bytu. Szczególnie obecnie w chwili, w której cały Naród Polski dąży do konsolidacji na wszystkich odcinkach życia zbiorowego, zjednoczenie wszystkich niepodległościowców z terenu Wielkiego Pomorza w karną, twórczą i organizacyjną całość na pożytek Ojczyzny ku utrwaleniu Jej mocarstwowości i bezpieczeństwa — powitać trzeba z uznaniem.

Nie ma chyba na Pomorzu takiego obywatela, który do tej akcji miał by jakiekolwiek zastrzeżenia.

Zarząd Główny Zw. Niepodl. Pom. mimo trudności natury technicznej pchnął już prace organizacyjne na właściwe tory. Prawie we wszystkich powiatach zamianowani zostali delegaci powiatowi, a w licznych miejscowościach powstały Koła ZNPom, posiadające już obecnie liczny zastęp członków.

Akcja organizacyjna posuwa się szybko naprzód, a rezultaty jej są nadspodziewane.

Niepodległościowiec pomorski zrozumiał swoje zadanie. Tak jak ongiś w okresie niewoli nieproszony przez nikogo i jedynie z popędu własnego uczucia walczył o Polskę Wolną i Niepodległą, tak dziś z własnej woli i dumny z chlubnie niegdyś spełnionego czynu wstępuje w szeregi tej organizacji, która powstała dlatego, by krzewić i utrzymywać wśród społeczeństwa polskiego tradycje i te ideały i cnoty żołniersko-obywatelskie, dla których walczył.

Zniżki kolejowe na Dni Krakowa.

Liga Popierania Turystyki wydała karty uczestnictwa na tegoroczne Dni Krakowa, ważne od dnia 1—26 czerwca br. upoważniające do indywidualnych zniżek kolejowych na wszystkie pociągi oraz dowolne klasy. Karta uczestnictwa jest ważna na okres 7 dni.

Zniżka ta jest stosowana w ten sposób, że przejazd pierwotny do Krakowa odbywa się na podstawie normalnego biletu za pełną opłatą, a powrót jest bezpłatny. Opłaty za karty uczestnictwa wynoszą: w relacji do 150 km. zł 2.50, w relacji ponad 150 km. zł 4.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich Delegaturach i Przedstawicielstwach LPT (kasy kolejowe, Liga Popierania Turystyki) oraz biurach podróży, kioskach „Ruchu" i t. p.

Również można na zamówienie otrzymać karty w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, Lubicz 2-4, za pobraniem pocztowym.

Karty uczestnictwa upoważniają do otrzymania bezpłatnie programu Dni Krakowa oraz kuponów zniżkowych na przedstawienia, widowiska, koncerty it.p., odbywające się w ramach Festiwalu Sztuki Dni Krakowa.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 23

(Ciąg dalszy.)

Widocznie zbóje jacyś czatowali na nas, gdyż może dowiedzieli się, że wiozłem znaczne sumy pieniędzy uzyskane za sprzedane dobra nabyte za posag żony; w tym tylko też celu odbyłem podróż tak daleką. Owi rabusie zapewne sądzili, że tylko jeden pojazd do mnie należy, a napadłszy uprowadzili go w gęstwinę, a potem dziecię i trzy piastunki ze zemsty zamordowali.

Tak więc straciłem ukochane dziecię w sposób okrutny, straszny.

Wyznaczyłem później znaczną sumę na wykrycie zbrodniarzy, ale dotychczas nikt się nie zgłosił.

Zona ciężko zachorowała; zaledwie po kilku miesiącach mogła powstać z łoża, podobna do szkieletu...

Miecznik zamilkł, jakby przeżywał owe straszne chwile. Szanując uczucia jego nikt nie śmiał się odezwać, aż po kilku westchnieniach zaczął mówić dalej:

— Wszystkie boleści przemijają z czasem; człowiek oswaja się z wszystkim. Ciągła radość sprowadza przesyt, a ustawiczna boleść wprawia w odrętwienie.

Tak też przeminęła owa rozpaczliwa boleść po stracie naszego dziecięcia, zostało tylko jeszcze rzewne, smutne wspomnienie.

Miałem jeszcze jednego, najstarszego syna Michała i córeczkę Annę. Pan Bóg w nagrodę za stracone dziecię błogosławił mi w żyjących. Michał wyrósł na tęgiego, dorodnego chłopca, a Anna wyszła za mąż.

Jeszcze nie minął rok po weselu, a już trąbka wojenna odezwała się w Polsce. Co tylko czuło krew polską w żyłach, a miłość ojczyzny w sercu, biegło naprzeciw hordzie moskiewskiej, bezmyślnie sprowadzonej dawniej do kraju. Siadłem i ja na konia, aby i szablę moją poświęcić ojczyźnie — Michał płakał... chciał jechać ze mną. Uściskałem go z radości, ale wziąć nie chciałem.

Odjechałem z małym pocztem do obozu Puławskiego. Obóz był niedaleko, rychło więc tam stanąłem.

Moskalów kręciło się co niemiara, trzebaby się było przerzynać przez zastępy całe, a tu moja mała garstka była za szczupłą, aby się chociaż większemu zastępowi oprzeć.

Puławski przyjął mnie z nieudaną radością, mówiąc, że będzie mi doradcą. Dał mi natychmiast komendę nad rajtarią obozową.

Moskale przygotowywali się do ataku. Wiedział o tym i Puławski, dlatego byliśmy wszyscy na każdą chwilę gotowi. Zapał był niesłychany; każdy gorąco tylko tego pragnął, aby pokonać jak najszybciej nieprzyjaciela.

Już było późno w noc, kiedy usnąłem. Marzyłem o tym i owym, nagle przebudziłem się i usłyszałem tuż około mnie jakieś szepty, jakieś znajome głosy. Pytam: kto mówi? ale zamiast odpowiedzi, ściskają mnie cztery ręce. Serce mi zabiło — zrywam się — nie omyliło mnie przeczucie... to Michał i mój zięć.

Choć byłem dumny z tego, że chłopak mój już z młodości garnie się do wojaczki, aniżeli gnuśnieć za piecem; że zięć również pospieszył na pomoc ojczyźnie, to jednakże zganić im to musiałem, chociaż przyznam się, nie szczerze. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 czerwca br. o godz. 6 rano, jak następuje: Bratian, Bagno, Mikołajki, Mroczno, Boleszyn, Nowy Dwór, Tylice, W. i M. Bałówki, Mroczenko, Zajączkowo, Sampława, Gryźliny, Kamionka, Kurzętnik, Gwiździny Rakowice, Marzęcice, Jamielnik, Brzozie Lubawskie, Skarlin, Wawrowice, Radomno, Nowe Miasto.

Zapotrzebowanie w Nowym Mieście bardzo duże, Koła z okręgu Biskupiec uprasza się o dowóz swych bekonów do Nowego Miasta.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 czerwca br. o godz. 6 rano, jak następuje: Targowisko, Sampława, Byszwałd, Złotowo, Prątnica, Zwiniarz, Kiełpiny, Jeglia, Czerlin, Lubstynek, Lubawa, Rumian, Tylice, Zielkowo, Wałdyki, Grodziczno, Grabowo, Gierłoż Polska, Swiniarc, Rumienica, Omule, Kazanice, Dębień, Ostaszewo, Zajączkowo, Bratian, Rakowice, Rożental, Tuszewo.

Instr. hodowlany.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Nowe Miasto. Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. pozwoliło w roku bież. na przyjmowanie do kl. I gimnazjów ogólnokształcących uczniów (uczennic), którzy 12 rok życia ukończą do dnia 31 grudnia 1939 r., o ile ukończyli sześć klas szkoły powszechnej.

Uroczystości niedzielne K. S. M. m.

Nowe Miasto. Wzmiankowaliśmy przed kilku dniami o uroczystościach Katol. Stow. Młodz. męsk. w Nowym Mieście z okazji **10-lecia istnienia okręgu KSM i 20-lecia istnienia miejsc. oddziału** w dn. 4 czerwca rb.

Program uroczystości tej zasłużonej organizacji jest następujący:

Godz. 9 zbiórka oddziałów K. S. M. na boisku sportowym, 9,25 przybycie władz, raport i przegląd, 9,45 wymarsz do kościoła, 10 uroczysta suma, 12 defilada na ul. Kościuszki, 15 uroczysta **akademia** w sali Hotelu Centralnego z nast. programem:

Zagajenie, deklamacje, referat, śpiew solowy. Po przerwie 10-minutowej nastąpi: odczytanie historii oddziału i okręgu oraz listy odznaczonych członków, występ chóru „Harmonia", przemówienia gości i składanie życzeń oraz zakończenie.

Niewątpliwie publiczność gremialnie uczestniczyć będzie w uroczystościach KSM, dając dowód sympatii dla młodzieży, kroczącej pod sztandarami Krzyża i Orła Białego.

Procesja do Lip.

Lubawa. Od dawnych czasów istnieje w Lubawie zwyczaj, że w czasach groźnych urządza się procesję błagalną z figurą Matki Boskiej Lipskiej do Lip. Żyjemy obecnie także w takich niepewnych czasach. Dlatego też w niedzielę, **4-go czerwca** wyruszy po 2-gim nabożeństwie o godz. 9,15 procesja z figurą Matki Boskiej Lipskiej do Lip, gdzie odprawi się suma.

Gminne święto PW i WF.

Lubawa. W drugie święto Zielonych Świąt odbyło się tu święto PW i WF dla gmin: Lubawa miasto, Lubawa-wieś, Prątnica i Rożental. Uroczystość ta zmobilizowała nie tylko sportowców, ale również liczną publiczność. Pogoda była piękna, toteż wielce przyczyniła się do udania się całej imprezy.

Przed południem na dziedzińcu straży Pożarnej nastąpiła zbiórka wszystkich organizacji PW i WF. Starosta p. mgr Kowalski odebrał raport, po czym dokonał w towarzystwie władz wojskowych tut. garnizonu, p. kpt Dulęby i ppor. Błaszkowskiego przeglądu licznych szeregów. Następnie gospodarz powiatu wygłosił okolicznościowe przemówienie, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej, Prezydenta i Naczelnego Wodza, a orkiestra odegrała Hymn Narod. Z kolei wyruszył długi pochód, który prowadził ppor. Błaszkowski z orkiestrą wojskową z Brodnicy na czele do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. W pochodzie na czele kroczyli wiceburmistrz miasta p. Jankowski, wójtowie okolicznych gmin oraz członkowie komitetu imprezy.

Po Mszy św. odbyła się na Rynku defilada, którą zamykał konny „Sokół" z Prątnicy, co robiło imponujące wrażenie.

Po żołnierskim obiedzie na terenie Straży Pożarnej, wymaszerowano na boisko sportowe do Parku Wolności, gdzie odbyły się zawody sportowe.

Zawody, które przeciągnęły się do późnego wieczora, poprzedzone zostały defiladą zawodniczek i zawodników, odegraniem przez ork. wojskową Hymnu Narodowego i podniesieniem flagi państwowej.

Zawody, których wyniki podamy w przyszłym numerze, były bardzo zajmujące, toteż liczne zebrana publiczność z zainteresowaniem śledziła ich przebieg. Po zawodach p. Starosta wygłosił okoliczn. przemówienie i wręczył zawodnikom dyplomy. W końcu odbyły się zabawy taneczne na sali p. Zelaznej i p. Kowalskiego.

Z sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego zostali skazani: Szilskowski Franciszek z Tczewa za kradzież na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata, Wiergowski Jakub z Zwiniarza za obrazę nauczyciela podczas lekcji na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 l, Rybak Bron. z Rybna za udaremnienie egzekucji na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 l, Szordykowski Fr. z Rożentala za udział w bójce na 6 mies. więz. z zaw. na 2 l, Czajkowski Jan z Lubawy za omijanie ustawy o sprzedaży mąki na 2 zł grzywny, Licznerski Jan ze Złotowa za kradzież drzewa na 2 mies. aresztu z zaw. na 2 l, Ruczkowski Antoni II z Groszków za kradzież żyta na 1 tydz. aresztu z zaw. na 2 l, Stryjewski Henryk z Lubawy za znieważenie posterunkowego PP podczas służby na 4 mies. aresztu z zaw. na 3 l, Swieżyk Alfred z Rożentala za odgrażanie się z bronią palną w ręku na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 l.

Z targu.

Lubawa. Na targu, dn. 30 bm. płacono za ft masła 1.30—1.40, mdl jaj 85 gr, kurczę 70—80 gr, kurę 1.50—1.80, 2 wiązki rzodkiewek 15 gr, szparagi 40—50 gr za wiązkę, ctr ziemniaków 2.10—2.20, cielęta 10—18 zł za sztukę. Za świnie na rzeź 43—48 zł za ctr, prosięta 20—38 zł za parkę.

Za bekony na spędzie płacono 44 zł za 50 kg.

Dowóz na rynku różnych produktów jak i na spędzie bekonów był bardzo słaby.

Legalizacja narzędzi mierniczych w r. 1939 w pow. lubawskim.

Dnia 30. VI.—5. VII. Rożental lokal Licznerskiej.

Gmina Rożental: Rożental grom.-wieś, Gierłoż Polska gromada-ob. dworski, Grabowo gromada-wieś, Kazanice grom.-wieś, Pomierki grom.-wieś, Wałdyki grom.-wieś, Zakurzewo wieś, Zielkowo grom.-wieś, Gierłoż obszar dworski leśn.

Dnia 7. VII.—10. VII. Prątnica lokal Lewandowskiego.

Gmina Prątnica: Prątnica grom.-wieś, Czerlin grom.-wieś, Gutowo gromada-wieś, Lubstynek gromada-wieś, Łążyn gromada-wieś, Omule gromada-wieś, Rumienica grom.-wieś, Szczepankowo grom.-wieś, Swiniarc grom.-wieś, Złotowo grom. wieś, Lubstyn dwór, Zwiniarz grom.-wieś.

Dnia 9. IX.—14. IX. Nowe Grodziczno lokal Stiensa.

Gmina Grodziczno: Nowe Grodziczno gromada-wieś, Grodziczno gromada-wieś, Kuligi gromada wieś, Linówiec gromada-wieś i dwór, Lorki gromada-wieś, Montowo gromada-wieś i dwór, Katlewo dwór, Zajączkowo gr.-wieś, Jakubkowo dwór.

Dnia 16. IX. — 18. IX. Mroczno lokal Chechłowskiego.

Gmina Mroczno: Mroczno gromada-wieś, Boleszyn grom.-wieś, Mroczenko gromada-wieś, Sugajenko grom.-wieś, Kowaliki grom.-wieś.

Czy tę funkcję musi pełnić Niemiec?

Chrośle. Zwrócono się do nas z Chrośla z prośbą o poruszenie sprawy tamtejszego woźnego gromadzkiego. Otóż funkcję woźnego pełni w Chroślu Niemiec. Ponieważ mieszkańcy wsi — Polacy nie życzą sobie tego oraz ze wzgl. na to, iż są reflektanci — Polacy, gotowi podjąć się spełniania obowiązków woźnego gromadzkiego, sądzimy, iż rada gromadzka, do której weszli obecnie wyłącznie Polacy, zmieni dotychczasowy stan rzeczy.

Dalsze wyniki wyborów do rad gminnych w pow. lubawskim.

Mroczno. W sobotę, dnia 27 maja br. odbyły się tu wybory radnych gminnych. Na 12 radnych wybrano z Mroczna 4, z Boleszyna 1, z Sugajenka 3, z Mroczenka i Kowalik po 2. Wszyscy wybrani radni gminni są członkami wzgl. sympatykami Stronnictwa Narodowego.

Lubawa-wieś. Wybrano 12 radnych — w tym 8 narodowców, 2 „ozonowców" i 2 z listy robotniczej. Podział mandatów według gromad jest następujący: Byszwałd 3 mandaty, Sampława 2, Targowisko 4, Fijewo, Tuszewo i Mortęgi po 1 mandacie, natomiast gromady Rakowice i Ludwichowo nie są reprezentowane w radzie gminnej.

Z Pomorza

Rezolucja rolników w sprawie niemieckiej.

Brodnica. Pod przewodn. prez. TRP p. posła Malinowskiego odbyło się walne zebranie rolników pow. brodn. podczas którego obecni powzięli m. in. następ. rezolucję:

„Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Brodnicy na zebraniu swoim w dniu 25 maja 1939 r. rozważywszy sprawę gnębienia Polaków w Niemczech i dokonywanych wydaleń działaczy polskich z granic Rzeszy, uchwala jednogłośnie zwrócić się z apelem do władz polskich o wydalenie z granic Rzeczypospolitej Polskiej uciążliwych obywateli narodowości niemieckiej i to za każdego wydalonego Polaka z Rzeszy, przynajmniej 3 Niemców. Zatrzymany natomiast Niemcom majątek w Polsce należy dać w administrację i do użytku Polakom wydalonym z Niemiec.

Poza tym z uwagi na zerwanie z Niemcami umowy z roku 1934, wzywamy Rząd Rzeczypospolitej o jak najspieszniejsze wydalenie z granic Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich optantów niemieckich, którzy niesłusznie korzystają z dobrodziejstw majątku Rzeczypospolitej Polskiej".

Uchwała ta jest podobną do tej, którą niedawno uchwaliło również TRP w Wąbrzeźnie. Należy nadmienić, iż tak na terenie miasta jak również i powiatu brodn. przebywa jeszcze spora liczba optantów oraz nielojalnych obywateli niemieckich.

Pożar.

Brodnica. Około północy z 27 na 28 maja wybuchł w zabudowaniach st. post. p. Marcina Piotrowiaka (za bekoniarnią) pożar, który strawił stodołę oraz maszyny roln. Szkody wyrządzone przez ogień wynoszą ok. 1600 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie. Dochodzenia w toku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Brodnica. Ostatnio uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rowerowemu p. Goszka (ul. Farna), który doznał cięższych obrażeń głowy i odstawiony został do szpitala pow. Stan jego jest poważny.

Kurs budowy silosów.

Brodnica. Pod przewodn. prez. TRP. p. posła Malinowskiego odbyło się zebranie rolników. Referat n. t. budowy silosów (kwaszarń) wygłosił insp. PIR. z Torunia p. Pietraszewski. Referat uzupełniony był filmem. W kursie udział wziął także prez. TRP. lubawskiego ks. prob. Zabrocki oraz duża liczba rolników.

Z województwa warszawskiego

Patriotyczny czyn.

Działdowo. Ofiarność społeczeństwa powiatu działdowskiego na cele ogólno-państwowe jest powszechnie znaną. Godny jednak najwyższej pochwały jest czyn 2 przedpoborowych młodzieńców: Franciszka Płaczka oraz Bronisława Dubełka z W. Łęcka, którzy zgłosili się w tut. Starostwie jako kandydaci na „żywe torpedy" powodowani głębokimi uczuciami miłości Ojczyzny. Niecodzienny ten objaw świadczy, iż ludność powiatu, w zupełności doceniając potrzeby państwowe, zdobyć się umie również bez wahania na największą ofiarę wobec Ojczyzny, jaką jest ofiara własnego życia. Dzielnym i odważnym ochotnikom na „żywe torpedy" należy się najwyższe uznanie.

Zebranie Stronnictwa Narodowego

w Sugajenku odbędzie się w niedzielę, dn. 4-go czerwca rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu zwykłym.

Referat wygłosi sekretarz powiatowy S. N. Członkowie, którzy nie nabyli legitymacyj, będą je mogli otrzymać na zebraniu.

Walne zebranie

Okręgowego Związku Producentów Trzody Chlewnej w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca 1939 r. o godz. 10 na sali Hotelu Centralnego.

Program:

1. Zagajenie i powitanie.
2. Odczytanie protokołu i stwierdzenie obecnych.
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Udzielenie Zarządowi absolutorium.
5. Wniosek Zarządu o zatwierdzenie statutu i regulaminów Związku, celem zarejestrowania i nadania Związkowi innego ustroju.
6. Wybór 2 członków Zarządu w miejsce ustępujących.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępującej.
8. Omówienie planu pracy i sprawy bieżące.
9. Wnioski członków Rady, podpisane przez conajmniej 5 członków uprawnionych do głosowania, wręczone Zarządowi na 5 dni przed zebraniem Rady.

Zarząd:

(—) Baczewski, prezes (—) Grochowski, sekretarz

Okręgowy Związek Producentów Trzody Chlewnej w Nowym Mieście Lub. subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 4000,— złotych oraz ofiarował na FON 1000,— zł.

Dolary wysyłane zagranicę w kiełbasie.

Stanisławów. Brygada kontroli skarbowej ze Stanisławowa wpadła na trop sensacyjnej afery nielegalnego wywozu środków płatniczych z Polski do Włoch. Otóż pewna rodzina z Bołszowic wysyłała zbyt często paczki żywnościowe, przeznaczone dla syna tej rodziny, studiującego medycynę we Włoszech na uniwersytecie genueńskim. W toku dochodzeń stwierdzono, że pieniądze wysłane studentowi przez jego żonę i krewnych, umieszczone były m. in. w kiełbasie i innych wiktuałach. W ten sposób udało się w ciągu roku wysłać ok. 4000 zł i ok. 1000 dolarów.

Skon 120-letniego wodza Indian.

Montreal. W Fort Smith, North-West Teritory zmarł wódz Indian „Squirrel" ze szczepu Chippawa. Wiek wodza nie był ściśle określony, ale starcy 90-letni twierdzili, że jako małe dzieci pamiętają go, jako 30-letniego mężczyznę, tak, że obliczano, iż musiał mieć około 120 lat.

RUCH TOWARZYSTW

Nowe Miasto. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 31 maja br. o godz. 5 po południu w Ochronce.

Zarząd.

Nowe Miasto. Nadzwyczajne walne zebranie cechu kowalskiego w Nowym Mieście Lubawskim odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca rb. o godz. 13 w lokalu p. Serożyńskiego w celu uchwalenia nowego statutu cechu.

Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

F. Kiszelewski, starszy cechu.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 1 VI. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Poranek dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. południ. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,30 Muzyka obiadowa z Łodzi. 16.20 Wieś i miasto — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Tr. z Torunia. 17.10 Z życia portów — fel. 17.20 Koncert solistów z Wilna. 18.00 Pół godziny w Paryżu reportaż muzyczny. 18.40 Koncert w wyk. ork. wojskowej z Katowic. 19.05 Koncert rozrywkowy z Poznania. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Międzynar. Zawody Konne w Warszawie — transm. 21.00 Recital śpiew Bendera. 21.15 Most premiera słuch. z Krakowa. 22.00 Muzyka symfon. z płyt. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 2 VI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. południ. 15.00 Aud. dla młodz. z Poznania. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 16.20 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 16.35 Koncert. 18.00 Płyty. 18.30 Wieczór dawnej bajki polskiej z Wilna. 19.00 20-lecie wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego. 19.10 20.15 Koncert rozrywkowy z Wilna. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert symf. 22.15 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 1 VI. 10.00 13.00 18.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 16.40 Recital organ. Kucharskiego — tr. z kościoła garnizonowego. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Morski przegląd gospod. 22.00 Koncert rozrywkowy.

Piątek, 2 VI. 10.00 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 17.45 Koncert muzyki polskiej z Gdyni. 18,25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Gdańsk. W pierwszym dniu Zielonych Świąt przybył do Gdańska wysoki komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt. Udał się on do prezyd. senatu Greisera i odbył z nim rozmowę.

Expose premiera sowieckiego.

Moskwa. Zgodnie z wnioskiem obu sowieckich izb prawdopodobnie w dn. 31 bm. premier Mołotow wygłosi przemówienie n. t. polityki zagranicznej.

Odpowiedź sowiecka.

Londyn. Angielskie koła polityczne spodziewają się odpowiedzi sowieckiej na propozycje angielsko-francuskie dopiero za kilka dni.

100 samolotów sowieckich zaatakowało posterunki graniczne w Mandżurii.

Tokio. Na granicy Mongolii zewnętrznej i Mandżurii doszło do poważnego incydentu granicznego.

Większy oddział, złożony z 500 żołnierzy piechoty oraz innych broni, zaatakował japońskie posterunki graniczne.

Równocześnie nad terytorium mandżurskim pojawiło się 100 samolotów sowieckich.

Napastnicy stracili 50 zabitych i wielu rannych, zostali oni odparci. Według doniesień japońskich zmuszono samoloty do odwrotu, przy czym 42 z nich zestrzeliło lotnictwo mandżurskie i japońskie.

DONIOSŁE WYDARZENIA

w świecie politycznym przykuwają uwagę wszystkich Polaków. — Jakże więc obyć się można bez informatora-gazety? Toteż spieszyć się trzeba z zapisaniem

„D R W Ę C Y“

na poczcie, w naszych oddziałach i administracji gazety. — — — — —

Odsłonięcie pomnika bohaterskiego plutonowego-Pomorzanina.

W ub. niedzielę dokonano w Gniewkowie (25 km odległości od Torunia) odsłonięcia pomnika śp. plut. Gerarda Pająkowskiego, dowódcy patrolu zwiadowczego, który zginął pod Gniewkowem jako pierwszy żołnierz polski w r. 1920. W uroczystościach wziął udział m.in. gen. Bortnowski.

Minister francuski o Polsce.

Paryż. W Angouleme wielką mowę polityczną wygłosił min. de Monzie, który całkowicie poparł politykę prem. Daladiera. Wskazał on również na szczególne znaczenie stanowiska Polski, która potrafiła się przeciwstawić ekspansji Niemiec.

Czy Karol II udał się do Turcji?

Bukareszt. W sobotę wieczorem opuścił Bukareszt król Karol II. Panuje przekonanie, iż udał się on do Turcji, gdzie ma się spotkać z prezydentem Ismed Inonu.

Znowu skazanie 11 Niemców.

Chojnice. Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczył się ciekawy proces o przemycanie ludzi. Jako główny oskarżony stawał Gerth Kurt, który pobierał 50 zł od osoby, wzamian za pomoc względnie przemyt przez granicę do Niemiec. Jako dalsi oskarżeni stawały ofiary Gertha Kurta, które wraz z nim usiłowały przekroczyć granicę, lecz w dniu 18 kwietnia br. w okolicy Doręgowic zostały przytrzymane i odstawione do dyspozycji władz sądowych. Przy przytrzymanych znaleziono ogólną kwotę 1333 zł.

Sąd po przesłuchaniu świadków ogłosił wyrok skazujący Kurtha Gerth'a na karę więzienia przez 7 miesięcy i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Resztę oskarżonych sąd skazał na karę więzienia od 7 do 4 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 5/8; frank francuski 14.10; frank szwajcarski 119.95 funt szterling 24.90; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 30. 5.	Bydgoszcz, 25. 5.
Żyto	14.50— 14.75	15.40— 15.60
Pszenica	21.25— 21.75	21.50— 22.00
Jęczmień	19.25— 19.75	18.75— 19.00
Owies	17.10— 17.50	16.75— 17.25

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W niedzielę, dnia 28 bm. zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka

ś. p.

Aniela z Dembieńskich Otrębowa

przeżywszy lat 88.

O czym donosi w smutku pogrążona

rodzina

Nowe Miasto, Nawra, Polskie Brzozie, Marzęcice, dnia 29 maja 1939 r.

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 31 bm. o godz. 9 tej.

Wydzierżawienie polowania

odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca o godz. 20 w lokalu p. Bartkowskiego w Chroślu położonego na terenie gromady Chrośle o obszarze 550 ha, na lat 6.

Warunki dzierżawy przed licytacją

Zarząd Spółki Łowieckiej w Chroślu.

Ogłoszenie.

Sołectwo Skarlin ogłasza, że dnia 10 czerwca 1939 r. o godz. 15-tej odbędzie się w lokalu p. Watkowskiego w Skarlinie

publiczny przetarg dzierżawy jeziora Wieczorki i jeziora wiejskiego

na przeciąg 12 lat. Warunki dzierżawy ogłoszone będą pół godziny przed przetargiem. **Sołtys, Brzeski.**

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. IV/7 - 1016/39 Działdowo, dnia 25 maja 1939 r.

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Działdowie o ustaleniu taryfy maksymalnej opłat za przewóz osób dorożkami samochodowymi.

Zgodnie z § 7 rozporządzenia Ministrów: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1935 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych i Skarbu o wydaniu koncesji na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gminy miejskiej (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 226), Magistrat uchwałą z dnia 13 kwietnia 1939 r. po wysłuchaniu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie postanowił, co następuje:

I.

Za dojazd w granicach administracyjnych miasta z wyjątkiem Malinowa bez względu na odległość i bez względu na porę dnia 1,50 zł.

II.

Za dojazd do leśniczówki w Malinowie bez względu na porę dnia 3,50 zł.

III.

Za zamówione oczekiwanie bez względu na porę dnia — pierwsza godzina bezpłatnie — za każdą następną godzinę 1,50 zł.

IV.

Zabrania się pobierania dopłat za przewóz bagażu i za większą ilość pasażerów.

Powyższa taryfa maksymalnych opłat obowiązuje z chwilą podania jej do publicznej wiadomości.

Burmistrz Szwedowski.